

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10

OZIENNIK ILUSTROWANY

Już w piątek proces Gorgonowej

Pojutrze, t. j. w piątek będzie rozpatrywana przez Sąd Najwyższy skarga kasacyjna obrońców Rity Gorgonowej, którzy domagają się skasowania wyroku sądu przy sędziach.

Skarga kasacyjna zawiera jak wiadomo kilkanaście zarzutów, do których uchylenia proceduralitych w sądzie krakowskim, a które — zdaniem obrony — mogły wpłynąć niekorzystnie na sędziów przysięgłych.

Skarga kasacyjna zawiera również zarzuty w sprawie niezasadnionego — jej zdaniem — zarządzenia tajności rozprawy, zaprzysiężenia świadka ogradnika Kamila Skłedzkiego, uchylenia pytań obrony, niewłaściwego pouczenia przez trybunał przysięgłych itp.

Samo wydanie wyroku było również wadliwe, bowiem przysięgli zamiast głosować na kartkach oświadczały swe zdanie zwierzchnikowi ławy, który wpisał odpowiedzi do akt.

Skargę kasacyjną będą popierali wszyscy trzej obrońcy adwo-

kaci: Axer ze Lwowa, Woźniakowski z Krakowa, Mieczysław Ettinger z Warszawy. Wstęp na rozprawę za biletami.

Jak zakochany hodowca koni wyścigowych chciał porwać piękną zakonnice

Popularny na bruku warszawskim 40-letni obywatel ziemski, p. Wacław D., wywołał niedługo sensację swym ostatnim wyczynem, który postawił go w kolizji z prawem.

Pana D. aresztowano mianowicie pod zarzutem prześladowania młodej zakonnicy i usiłowania porwania jej z murów Zakładu dla ociemniałych.

Wiadomość ta wywołała oczywiście w stołecznej kawiarni publiczności wielką sensację.

Publiczność kawiarniana znalazła niewyczerpany temat w omawianiu

Marszałek Piłsudski i Stalin

Angielska plotka o spotkaniu

PARYŻ. 19. — Tel. wł. — „Daily Herald” donosi, że w największej tajemnicy przygotowywane jest spotkanie Marszałka Piłsudskiego i Stalina. Spotkanie to nastąpić ma w jednej z miejscowo-

ści sowieckich na Podolu, prawdopodobnie w Orynie koło Kamieńca Podolskiego.

Marszałek Piłsudski ma się udać, według dziennika, do Oryny w samochodzie z Zaleszczyk,

fantastycznej przeszłości p. D. Przypomniano sobie głośną niedawno sprawę zatargu w klubie hodowców koni arabskich, gdzie spór pomiędzy p. D., a rolnikiem A., zakończył się strzałem rewolwerowym.

Namiętny hodowca koni rasowych p. D. objął po ojcu stażnie wyścigową, a konie jego doniedawna biegały na torze warszawskim. Zamknięcie toru dla koni doniedawnych p. D. do przy-

krej sprawy z jednym z Towarzystw asekuracyjnych, gdzie ubezpieczył on klacz wyścigową „Aendrie”, a w parę dni później zameldował, iż klacz padła. Towarzystwo przeprowadziło wywiad, który ustalił, iż klacz... zginęła jeszcze przed ubezpieczeniem. Wynikiem była głośna sprawa sądowa.

Na temat koni ze stajni p. D. w Warszawie i na prowincji krążyły różne najfantastyczniejsze wersje. Ostało na skutek skargi Towarzystwa

stwo Zachęty do hodowli koni w Warszawie

zdyktowało p. D. i zabroniło mu utrzymywać stażnie wyścigową. Po ostatnich niepowodzeniach na torze stolicy p. D. usunął się do swego majątku „Laski” w gminie Młociny pod Warszawą. Tam właśnie wybuchł ostatni skandal. Podczas jednej z przejażdżek konnych po okolicy p. D. spotkał

młodą i bardzo urodliwą zakonnice z pobliskiego Zakładu dla ociemniałych.

Od tej chwili zakonnica stała się ofiarą zapędów zakochanego obywatela. Prześladował ją, gdy udawała się do wsi okolicznych, a nawet starał się zobaczyć z nią w Zakładzie. Wreszcie p. D. wyczerpał wszelkie środki i nie zdołał nawiązać znajomości z zakonnicą.

zagroził porwaniem jej. Prześladowana zakonnica zameldowała o tem przełożonym, którzy polecieli jej nie opuszczać murów Zakładu.

Wówczas p. Daszewski uplanował porwanie zakonnicy i z zamiarów tych zwierzył się kilku znajomym osobom. Sytuacja stała się poważna. Przełożeni zakładu, oraz prześladowana zakonnica zwrócili się do władz policyjnych.

Wszczęto dochodzenie, które potwierdziło obawy zakonnicy i skłoniło władze do wydania polecenia aresztowania p. D.

Przewieziono go do Warszawy, gdzie po przesłuchaniu w kancelarii sędziego śledczego p. D. zwolniono do czasu sprawy sądowej.

Sredniowieczne czary opodal Warszawy

Kulawy Żyd miał zdjąć urok z chorej

W sądzie grodzkim w Wołominie była rozpatrywana sprawa o pobicie Abrahama Fruchtmanna ze wsi Międzyzles powiatu radzyńskiego. Zeznania świadków uławniły zupełnie niezwykle okoliczności.

Okazało się, że sprawcami pobicia Fruchtmanna są bracia Franciszek i Jan Kurkowie, którzy przyjechali do niego z ładaniem.

by zdjąć „urok”, rzucany na ich siostrę.

Siostra Kurków od dłuższego czasu chorowała i żadne leki jej nie pomagały. Wówczas bracia zasiławszy o jakimś wróżu, mieszkającym pod Wołominem, zawieźli tam chorą i zażądali wskazania sposobów kuracji. Wróż, przyjąwszy uprzednio opłatę, dokonał najrozmaitszych czarów, spałł pierze na węgiel, rysował kredą jakieś znaki i wreszcie zdecydował, że sprawcą choroby Kurków jest kulawy Żyd, mieszkający w Międzyzlesie.

— Co mamy teraz zrobić, żeby on zdjął ten urok? — pytali chłopci.

— Pewnie, że on dobrowolnie tego nie zrobi, ale jak mu obić wótrobe, to może zmięknie, a gdyby nie chciał mimo bicia, to

zafuc go choćby na śmierć, a urok sam przejdzie.

oświadczył wróż.

Wobec tego Kurkowie udali się do Międzyzlesia, gdzie zamieszkiwał Abraham Fruchtmann, kulejący na jedną nogę. Wywieziono go z mieszkania i załadowano, by zdjąć urok. Fruchtmann odze-

gnywał się od wszelkich ciemnych praktyk, nie to jednak nie pomogło.

Zebrała się cała wieś.

które Kurkowie wynumacyli w jakiej przyjechał sprawie. Na torturowanie Fruchtmanna patrzyło kilkadziesiąt osób i nikt się za nim nie ujął.

Fruchtmann począł błagać o pomoc, by dał mu spokój, by nie odbierali mu zdrowia i życia. Przysięgł, że pojedzie do rabina i poprosi go o wsta wiennictwo do Pana Boga, który uratu-

je chorą. Trafiło to Kurkom do przekonania, pozostawili Fruchtmanna i odjechali, zapowiadając, że powrócą, jeśli siostra nie wyzdrowieje.

Wobec tak sensacyjnych rewelacji: przewodu sądowego, sędzia Treger zdecydował przekazać sprawę urzędowi prokuratora skłemu.

w celu wszczęcia śledztwa przeciw Kurkom w kierunku usiłowania zabójstwa Fruchtmanna.

Szalony plan sekretarza kliniki w Krakowie

Zamach na skarbiec na Wawelu i ucieczka autem do Afryki

KRAKÓW. 19. Śledztwo w sprawie aresztowanego pod zarzutem obrzytów malwersacji sekretarza kliniki uniwersyteckiej Władysława Budziszki uławniło planowane przez Budziszki włamanie do skarbcza królewskiego na Wawelu, który chciał ograżyć z bezcennej wartości przedmiotów. Po dokonaniu tego czynu miał on zbiec do Afryki do Angoli.

Do aresztowania Budziszki przyczyniło się, że przebywał on ostatnio w towarzystwie podejrzanego osobnika. Był to niejaki Stanisław Kotarba, który niedawno opuścił więzienie. Obaj opracowali plan ograbienia skarbcza na Wawelu.

Ołciec Kotarby był klucznikiem na Wawelu. Jemu właśnie młodszy Kotarba miał wykraść klucze, sporządzić odciski i przygotować drugie klucze.

Z kluczami temi Budziszki miał wieczorem ukryć się w katedrze Wawelskiej i po zamknięciu jej przez klucznika przystąpić do pracy. W nocy miał on dostać się do skarbcza i ograżyć go, potem chciał oczekiwać w katedrze aż do rana a po jej otwarciu wymknąć się niepostrzeżenie, wsłuszyć w oczekujący go samochód i wyjechać do Afryki. Opracowano też w szczegółach plan ucieczki samochodem razem z przyłociłką Budziszki Łazarska. Uczono się jazdy samochodem i języka portugalskiego.

Wyjazd do Angoli miał nastąpić w lutym b. r. odłożono go jednak z powodu dżumy jaka panuje w Angoli.

Aresztowanie Budziszki i jego towarzyszy udaremniło dokonanie sensacyjnego włamania.

Pełna tabela loterii na str. 7-ej

Zastanówmy się trochę...

Genewa rozpoczyna „wielki sezon”

Wkrótce wznowione będą w Genewie obrady międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, tej samej konferencji, do której przygotowywano się z niemałym mozołem przez długie siedem lat, a która w ciągu swego zgora rocznego „pocenia się”... porodziła okragle zero...

Świat już niewiele spodziewa się po tej instytucji. I słusznie! Panuje raczej powszechne przekonanie, że delegacje narodów podążą do Genewy po to jedynie, aby wziąć udział w żałobnej uroczystości pogrzebu nie tylko konferencji, ale i samej idei rozbrojenia...

Ze taki już czeka obrady genewskie, najlepszym dowodem zasadniczą różnica zdań i niemożność dojścia do porozumienia w tej tak doniosłej dla świata sprawie pomiędzy Francją z jednej, a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi z drugiej strony — i to właśnie w momencie, gdy jedynie wspólny front mocarstw mógłby odeprzeć (przynajmniej na pewien czas) śmiertelny cios, jaki zamierzają zadać idei rozbrojenia Niemcy...

Minister spraw wewnętrznych, który w Genewie, oświadczając świeżo zupełnie jasno i niedwuznacznie, że Niemcy nie mają zamiaru dłużej brać udziału „w

tej id'otycznej zabawie i są zdecydowane wycofać się z najbliższych komedij międzynarodowych”.

Gdy oficjalny przedstawiciel

rządu Rzeszy przemawia w sposób tak... rozbrajająco szczery o... rozbrojeniowej konferencji, kierownicy mocarstw na konferencji w Paryżu nie mogą dojść

Piekło zniszczenia
Strasliwe pokłosie katastrofy w Chinach

LONDYN 19.9. — Tel. wł. — Z Szanghaju donoszą, iż dopiero obecnie nadeszły tam wiadomości o strasliwej katastrofie trzęsienia ziemi, jaka nawiedziła z końcem sierpnia r. b. dolinę rzeki Min. Po między Suang — Tan i Mou — Czou na przestrzeni 100 mil kraj przedstawia strasliwy obraz zniszczenia.

Wskutek wstrząsów podziemnych zginęło co najmniej 5.000 Chińczyków. Szkody są nieobliczalne. Kilka miasteczek zostało dosłownie zrównanych z ziemią.

Wskutek wstrząsów poczęły się staczać z okolicznych gór wielkie

lawiny skalne. Największa lawina runęła na miasteczko Takiang, grzebiąc żywym około tysiąca ludzi.

Potwornej wielkości blok skalny runął na posterunek policyjny, burząc go doszczętnie i zabijając wszystkich znajdujących się w budynku policjantów. Koryto rzeki Min zostało podniesione o 7 metrów, wobec czego rzeka wylała, powiększając grozę katastrofy.

Z doliny nawiedzonej katastrofą wędrują zgłodniałe tłumy w stronę Jang — Tse — Kiang, staczając po drodze zacięte bitwy o pożywienie z mieszkańcami napotykanymi wiosek.

Proces morderców Hołówki
Pierwszy dzień rozprawy o zbrodnię w Truskawcu

LONDYN 19.9. (Telefon). Rozprawa przeciwko Banowowi, Motyckiemu i Baranowskiemu, oskarżonym o udział w zamordowaniu s. p. Ta deusza Hołówki rozpoczęła się dziś o godz. 9.15.

Już przed rozpoczęciem rozprawy sala sądu okręgowego w Samborze wypełniła

liczną publiczność. Lawę prasową z prawej strony zajęli korespondenci prasy polskich ze

stolicy oraz ze Lwowa, a lawę z lewej strony przedstawiciele prasy ukraińskiej.

Na lawie obrońców zasiadło 6-ciu adwokatów.

Pierwszy przybył w nocy do Sambora mec. Szurleń, dalej mec. Rogucki, Kmickiewicz, Kreutencau oraz Szachiewicz.

Na 10 minut przed rozpoczęciem rozprawy wprowadzono na salę obrad

ze sobą do porozumienia co do wspólnej linii dalszego postępowania bo... każdy ma inny plan rozbrojeniowy.

W tych warunkach szczególnie poważnego nabiera znaczenia jutrzejsza oficjalna wizyta ministra Becka w Paryżu, w przeddzień sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów, gdzie kierownik polskiej polityki zagranicznej, (który wrócił świeżo z narady z Marszałkiem Piłsudskim w Zaleszczykach) spotka się z decydującymi osobami rządu francuskiego.

Wobec bowiem nowej awantury, jaką szykują Niemcy w Genewie, konieczna jest porozumienie państw szczerze służących idei pokoju, dla odparcia z całym spokojem i stanowczością wszelkich zamachów ze strony niepożyczałnych burzycieli pokoju.

Zawsze wierni...
Świat pracowniczy wobec Pożyczki Narodowej

W oświadczeniu, złożonym przez prezesa Unii Związków Pracowników Umysłowych p. Anatola Minkowskiego w sprawie znaczenia Pożyczki Narodowej, znalazły się zdania, które należy podkreślić, rozważyć i dobrze zapamiętać:

„...od siópnia spełnienia obowiązku wobec Państwa, od doświadczeń świadczeń na Jego rzecz, zależy zakres wpływów na kształtowanie się oblicza tego Państwa”.

Słowa znamienne i niezmiennie ważne! Znaczą one bowiem: kto dla Państwa czyni wiele, ten wiele może się od Państwa spodziewać...

Już dotychczasowy wynik akcji na rzecz Pożyczki Narodowej daje jasną odpowiedź na pytanie: kto dla Państwa czyni najwięcej, często nawet ponad swe siły, ponosząc cieżkie ofiary? Świat pracowniczy.

Pracownicy niemieccy za Pożyczką Narodową

Wojewódzkiemu Pracowiczemu Komitetowi Pożyczki Narodowej na Górnym Śląsku udało się osiągnąć poważny sukces.

Oto trzy związki pracowników niemieckich: Ogólny - Wojskowy Związek Pracowników Umysłowych (Allgemeiner Gewerkschaft Kaufmannscher Angestellten i Gewerkschaft der Angestellten) przystąpiły do Komitetu Pożyczki Narodowej.

Pierwszy dzień subskrypcji
przy okienkach bankowych

Dzień wczorajszymi był pierwszym dniem subskrypcji Pożyczki Narodowej we wszystkich bankach państwowych, urzędach skarbowych i tych instytucjach bankowych, przy których, których listę podałyśmy wczoraj w ogłoszeniu generalnego komisarza Pożyczki min. St. Starzyńskiego.

W pierwszym już dniu udział subskrybentów był bardzo liczy, przy czym na uwagę zasługuje fakt, że przedewszystkiem zgłaszały się do okienek bankowych subskrybenci drobni, wpłacający po 50, 100 i 200 zł.

Odpowiedzi Czytelnikom

Czytelnik z Warszawy. Ma Pan zupełną rację. Nowa powieść, drukowana w odcinku tego pisma jest powszechnie znana powieścią Philipps Oppenheim p. t. „Romans jednej nocy” (sprzedawanej już zresztą w kioskach ulicznych po 50 groszy!). Skąd się wzięło „nowe” nazwisko autora „Edena Philpotts” i „nowy” (a raczej nieznacznie zmieniony) tytuł „Romans pewnej nocy” — trudno nam odgadnąć. Sądziemy, że redakcja (no i czytelnicy...) tego pisma, została wprowadzona w błąd przez kogoś niesumiennego, albo też poproszono redakcję o tożsamość tego stopnia na naiwność i nieocytowanie swych czytelników.

Jego deklaracje o przystąpieniu do Pożyczki Narodowej były pierwsze, są najliczniejsze i w sumie tworzą cyfrę największą.

Inaczej też być nie mogło... Świat pracy zawsze pierwszy spieszył z ofiarami, gdy Państwo tego żądało, spełniał też i dziś swój obowiązek obywatelski w miarę swych sił, a nawet ponad siły.

„Zrzeknijmy się procentów
od Pożyczki Narodowej
na rzecz obrony Państwa...”

Otrzymałmy następujący list. Szanowny Panie Redaktorze! Jako stały czytelnik Pańskiego poczytnego pisma, dużo dowiedziałem się w sprawie pożyczki Narodowej i śpieszę napisać kilka słów. Państwo Polskie jako młode państwo, walczące z ciężarem kryzysu i bezrobocia, postanowiło zwrócić się do swych obywateli o pomoc w potrzebie.

Aby pokazać naszym wrogom, że Naród Polski gotów jest iść z pomocą na każde wezwanie Państwa, proponuję aby każdy obywatel, który zrozumiał ideę pożyczki Narodowej zrzekł się procentów od tej pożyczki, którą udzieli Państwu.

Procenty (6 od stu) od 120 milionów złotych wyniosą przez 10 lat — 72 mil. zł., za które nasze Państwo może powiększyć flotę morską i flotę powietrzną dla obrony granic.

A my wszyscy obywatele w przyszłości, z zadowoleniem państwem, który w ten sposób uratuje nas przed katastrofą. Proszę o wyrażenie zgody na to, aby moje imię znalazło się na liście subskrybentów, którzy zrzekli się procentów od pożyczki Narodowej.

Oczywiście w chwili obecnej niewątpliwie jest jeszcze ustalanie jaka suma została wczoraj wpłacona w całym kraju, sądząc jednak z poszczególnych informacji — pierwszy dzień subskrypcji objął bardzo poważną sumę.

Nie 3.000 lecz 300 metalowców
strejkuje w Łodzi

W jednym z pism ukazała się wiadomość o strajku metalowców w Łodzi. Według tej wiadomości liczba strajkujących ma wynieść 3.000 robotników.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Stanowi rzecz, bowiem w całej Łodzi tej ilości robotników, zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym nie można byłoby znaleźć. W świetle faktów strajk ten przedstawia się następująco:

W początkach września r. b. w jednym z fabryk metalurgicznych w Łodzi (odkownia żelaza „Ferum”) zastrakowało 29 robotników na znak protestu przeciwko nieuznaniu przez pracodawcę dęła gąsienicowego. W następnych dniach do strajku przyłączyło się około 250-u robotników innych fabryk łódzkich, tak że ogólna licz-

Państwo nie może o tem zapomnieć i świat pracy wierzy, że nie zapomni!

Złote zgłoski
w dziejach naszego Państwa

Sędzia Maksymilian Fried, prezes Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej i Stowarzyszenia Przed-

stawicieli Handlowych w Warszawie oświadczył m. in. w sprawie Pożyczki Narodowej:

„Będzie ona czynnikiem skonsolidowania się wewnętrznego i dowodem dla zagranicy, że Polska stanowi zwarty, mocny i jednolity organizm państwowy, który potrafi własnymi środkami, nie uciekając się do pomocy obcej, zaspokoić swoje pilne i żywotne potrzeby.

Pożyczka Narodowa zapieczętuje się z tych względów złotymi zgłoskami w dziejach naszego Państwa, jako objaw samopomocy i szlachetnego współzawodnictwa wszystkich warstw społecznych bez różnicy stanu, wyznania i narodowości”.

Wiktoria Gierka, Warszawa, ul. Strzelecka 48-26.

Dzieci dają przykład
zrozumienia obowiązku obywatelskiego

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej, minister Starzyński, przyjął onegdaj delegację zarządu Spółdzielni Szkół Powszechnych nr. 120 w Warszawie, do której uczęszczała jedna z najmłodszych

delegacji. W imieniu delegacji, w której uczestniczyli uczniowie i nauczyciele, przedstawił minister Starzyński, że Państwo Polskie jako młode państwo, walczące z ciężarem kryzysu i bezrobocia, postanowiło zwrócić się do swych obywateli o pomoc w potrzebie.

Aby pokazać naszym wrogom, że Naród Polski gotów jest iść z pomocą na każde wezwanie Państwa, proponuję aby każdy obywatel, który zrozumiał ideę pożyczki Narodowej zrzekł się procentów od tej pożyczki, którą udzieli Państwu.

Oczywiście w chwili obecnej niewątpliwie jest jeszcze ustalanie jaka suma została wczoraj wpłacona w całym kraju, sądząc jednak z poszczególnych informacji — pierwszy dzień subskrypcji objął bardzo poważną sumę.

Bezpośrednie oddziaływanie obywatela
na losy Państwa

Przewodniczący senackiego klubu B. B. W. R. sen. Józef Targowski oświadczył m. in. o Pożyczce Narodowej: „Oprócz znaczenia materialnego, jakie mieć będzie pokrycie niewielkiego zresztą u nas deficytu budżetowego, uważam, że rozpięcie pożyczki wewnętrznej, ma duże znaczenie psychiczne dla całego społeczeństwa. Obywatel ma rzadko kiedy możliwość bezpośredniego oddziaływania na losy Państwa. Dzieje się to w chwili aktu wyborczego, służby wojskowej lub subskrypcji pożyczki wewnętrznej. Dlatego przypisuję obecnie Pożyczce bardzo duże znaczenie. Jako faktowi, który stanowi moment łączności obywatela z Państwem. Główną, z jaką obywatel podpisuje pożyczkę, z jaką staje na apel swoich władz państwowych, jest miernikiem jego dojrzałości społecznej i wyrazem przywiązania do Państwa, wyrazem jego poczucia odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest Rzeczpospolita”.

Wyjazd min. Becka
do Paryża

Wczoraj o godz. 12.35 wyjechał do Paryża minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

P. ministrowi towarzyszą: szef gabinetu p. Debiński oraz sekretarz osobisty p. Friedrich.

Oficerów e Rezerwy

Zarząd okręgu warszawskiego Związku Oficerów Rezerwy w związku z ogłoszoną subskrypcją Pożyczki Narodowej zwraca się do swoich członków z gorącym wezwaniem, aby każdy oficer rezerwy w miarę swej możliwości zakupił obligacje tej Pożyczki.

Złote zgłoski
w dziejach naszego Państwa

Sędzia Maksymilian Fried, prezes Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej i Stowarzyszenia Przed-

stawicieli Handlowych w Warszawie oświadczył m. in. w sprawie Pożyczki Narodowej:

„Będzie ona czynnikiem skonsolidowania się wewnętrznego i dowodem dla zagranicy, że Polska stanowi zwarty, mocny i jednolity organizm państwowy, który potrafi własnymi środkami, nie uciekając się do pomocy obcej, zaspokoić swoje pilne i żywotne potrzeby.

Pożyczka Narodowa zapieczętuje się z tych względów złotymi zgłoskami w dziejach naszego Państwa, jako objaw samopomocy i szlachetnego współzawodnictwa wszystkich warstw społecznych bez różnicy stanu, wyznania i narodowości”.

Wiktoria Gierka, Warszawa, ul. Strzelecka 48-26.

Dzieci dają przykład
zrozumienia obowiązku obywatelskiego

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej, minister Starzyński, przyjął onegdaj delegację zarządu Spółdzielni Szkół Powszechnych nr. 120 w Warszawie, do której uczęszczała jedna z najmłodszych

delegacji. W imieniu delegacji, w której uczestniczyli uczniowie i nauczyciele, przedstawił minister Starzyński, że Państwo Polskie jako młode państwo, walczące z ciężarem kryzysu i bezrobocia, postanowiło zwrócić się do swych obywateli o pomoc w potrzebie.

Aby pokazać naszym wrogom, że Naród Polski gotów jest iść z pomocą na każde wezwanie Państwa, proponuję aby każdy obywatel, który zrozumiał ideę pożyczki Narodowej zrzekł się procentów od tej pożyczki, którą udzieli Państwu.

Oczywiście w chwili obecnej niewątpliwie jest jeszcze ustalanie jaka suma została wczoraj wpłacona w całym kraju, sądząc jednak z poszczególnych informacji — pierwszy dzień subskrypcji objął bardzo poważną sumę.

Bezpośrednie oddziaływanie obywatela
na losy Państwa

Przewodniczący senackiego klubu B. B. W. R. sen. Józef Targowski oświadczył m. in. o Pożyczce Narodowej: „Oprócz znaczenia materialnego, jakie mieć będzie pokrycie niewielkiego zresztą u nas deficytu budżetowego, uważam, że rozpięcie pożyczki wewnętrznej, ma duże znaczenie psychiczne dla całego społeczeństwa. Obywatel ma rzadko kiedy możliwość bezpośredniego oddziaływania na losy Państwa. Dzieje się to w chwili aktu wyborczego, służby wojskowej lub subskrypcji pożyczki wewnętrznej. Dlatego przypisuję obecnie Pożyczce bardzo duże znaczenie. Jako faktowi, który stanowi moment łączności obywatela z Państwem. Główną, z jaką obywatel podpisuje pożyczkę, z jaką staje na apel swoich władz państwowych, jest miernikiem jego dojrzałości społecznej i wyrazem przywiązania do Państwa, wyrazem jego poczucia odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest Rzeczpospolita”.

Wyjazd min. Becka
do Paryża

Wczoraj o godz. 12.35 wyjechał do Paryża minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

P. ministrowi towarzyszą: szef gabinetu p. Debiński oraz sekretarz osobisty p. Friedrich.

Sztandar 63 r.
w ręku harcerzy

ŁÓDŹ. 19.9. — Tel. wł. — W Pałanich zmarł tamtejszy powstańca z 1863 r. Ochman, Bezaezy — 86 lat. W posiadaniu weteranów pałanickich znajdował się sztandar powstańczy z 1863 r., który po śmierci jednego weterana przechodził w ręce drugiego.

W ten sposób sztandar znalazł się ostatnio u s. p. Ochmana, a ten czując zbliżającą się śmierć, oddał go pałanickiemu hufcowi harcerskiemu, jako symbol krwi, przelanej przez starsze pokolenie za ołczywe. (Rl.)

Wróżby na dziś

Miedzy godz. 8-a a 9-ta zaznaczy się silniejsza ekspansja i ruchliwość umysłowa w związku z czem możemy osiągnąć powodzenie w pracy umysłowej.

Naogół cały dzień dzisiejszy zapowiada się dodatnio. Południe obiecuje powodzenie w stosunkach z osobami płci odmiennej i sztuka, a godziny ośmiodziesiąte nadają się do załatwiania spraw finansowych i handlowych.

Gorszy nastrój w związku z drobne ni niepowodzeniami, jaki może się za zaznaczyć około godz. 15-ej — nie będzie mieć poważniejszego znaczenia i wkrótce potem ustąpi.

Krótko przed godz. 20-tą zaznaczy się dodatnie działanie harmonizujących i ustalających wpływów kosmicznych dzięki czemu da się odczuwać dążenie do porozumienia i zgody, połączone z rozbuźnieniem wiadomości moralnej.

Późniejsze godziny wieczorne mogą nam przynieść jakieś przeżycia psychiczne, zainteresowania artystyczne i pomysły na szeroka skalę.

Proces o zabójstwo śp. Chudzika
zeznania oskarżonych

SANOK 19.9. Wczorajszymi i dzisiejszymi dniami w procesie o zabójstwo śp. Jana Chudzika wypełnili wyjaśnienia oskarżonych Jajki i Stankiewicza.

Zeznania Jajki nie wniosły do sprawy naogół nic nowego. Oskarżony utrzymuje, że nie chciał „umyślnie zabić Owoca, ani też zranić go, a Chudzik padł ofiarą przypadkową i nieumyślną.

Zamachu dokonał pod presją ze strony Stankiewicza, który miał mówić, że działa rzekomo w imieniu starosty i komisarza Drewnińskiego. Według zeznań Jajki, Stankiewicz miał go namawiać do wykonania zamachu już od stycznia. W tym celu dawał mu swój służbowy rewolwer, a później miał mu po

zyszczyć 20 złotych na kupno dubeltówki oraz dał mu dwa naboje i śrut. Termin zamachu miał być wyznaczony przez Stankiewicza. Był on kilkakrotnie odraczany. Oskarżony Jajko wzdragać się miał przed dokonaniem tego czynu. Stankiewicz straszył Jajkę, że „wyleci z posady”, jeżeli nie dokona zamachu na Owoca.

Stankiewicz w swoich zeznaniach dzisiejszych zaprzeczył kategorycznie, jakoby miał namawiać Jajkę do zabójstwa Owoca i twierdzi, że tego rzekomo życzył sobie starosta i komisarz Drewniński.

Oskarżony twierdzi dalej, że na kupno strzelby nie dawał Jajce żadnych pieniędzy. Naboje dał mu w tym celu, aby Jajko zastrzelił mu jastrzębia. Terminu zabójstwa nie wyznaczał i wogóle o zabójstwie Owoca nie było mowy. Natomiast mówił z Jajką o ucieczce przed Owocem. Stankiewicz twierdzi dalej, że nie groził Jajce i nie straszył go, jak również nie było mu nieo-bieczny w nagrodę na dokonanie zamachu. O posiadaniu przez Jajkę broni nie wiedział. Rewolweru służbowego nigdy Jajce nie dawał.

Zeznania oskarżonego Stankiewicza trwają nadal.

Król hiszpański
przyjął syna

PARYŻ. 19.9. — Tel. wł. — „Journal” donosi, że wczoraj odbyło się pierwsze spotkanie między bawiarzem w Paryżu pod nazwiskiem hr. Cavadunga, księciem Asturii, najstarszym synem Alfonsa XIII, a jego ojcem. Już przed kilku dniami ks. Asturii pojechał z matką, która serdecznie przyjechała synowa, milionerka kubańska. Oficjalne poświadczenie z pozostałymi członkami rodziny ma nastąpić w najbliższych dniach.

POGODA

W całym kraju przeważnie pochmurno i deszcz. Chłodno. Umiarkowanie, chwilami porywiste wiatry.

Atak anglo-amerykański na francuski projekt kontroli zbrojeń

PARYŻ. 18.9. Narady francusko-angielskie w sprawie rozbrojenia, a specjalnie w sprawie kontroli, rozpoczęły się dziś o g. 11-ej we francuskim Min. spraw zagran. i toczyły się aż do śniadania. Dalejsze narady toczyły się popołudniu w obecności premiera Daladiera, poczem odroczone je do jutra.

Według pierwszych wiadomości, jakie przedostały się do prasy.

Polskie samoloty na zawodach międzynarodowych

PARYŻ. 18.9. W zawodach lotniczych pod nazwą „Bienvenue aerienn” bierze udział 9 samolotów belgijskich, 23 angielskie, 2 polskie, 2 holenderskie, 2 niemieckie, jeden szwedzki i jeden szwajcarski.

„Podpalacz” Reichstagu zmuszony do wyrzeczenia się obrońców zagranicznych

BERLIN. 18.9. Z Amsterdamu donoszą, że oskarżony o podpalenie Reichstagu komunista van der Luebbe odrzucił wszystkie propozycje prowadzenia przez adwokatów zagranicznych obrony jego

Według informacji dziennika „Telegraaf”, znany adwokat amsterdamski, Dr. Pauwels, otrzymał małą następujący telegram: „Van der Luebbe zrzeka się obrony”. W nadstępnym później li-

Prezydent Kuby już rezygnuje

HAWANA. 18.9. Prezydent prof. San Martín zapowiedział w czasie jaknajkrótszym, załatwienie obecnego przesilenia politycznego. Przypuszczają, że San Martín zrezygnuje z prezydentury.

W Manzanillo, gdzie istnieje strach powstania, żołnierze odmówili strzelania do manifestantów komunistycznych. Wystano tam nowe oddziały wojskowe. Przybył również do Manzanillo pancernik amerykański.

Dwa układy z Gdańskiem podpisane w dniu wczorajszym

GDANSK. 18.9. — Dziś popołudniu prezydent senatu dr. Rauschnig i komisarz generalny R. p. dr. Pappe podpisali układ o wykonaniu art. 33 konwencji paryskiej z 1920 r., zawierający postanowienia co do praw i przywilejów mniejszości polskiej i obywateli polskich na terenie w. m. Gdańska.

Układ ten zawarto na dwa lata z automatycznym przedłużeniem po ich upływie. Zawiera on bardzo szerzoką postawienie co do szkolenia polskiego, uprawnień polskich stowarzyszeń uznawania dyplomów i świadectw polskich, wykonywania zawodów i t. d. Układ reguluje stan prawny ludności polskiej Gdańska i może zapew-

nić dotychczas w Gdańsku polskiej inteligencji zawodowej.

Dn. 18 b. m. o godz. 14-ej, w gmachu Ministerstwa spraw zagran. podpisany został przez przedstawicieli senatu gdańskiego, radcę Buettnera i radcę ekonomicznego M. S. Z., p. Romana, protokół wykonawczy do umowy polsko-gdańskiej z dnia 5 sierpnia w sprawie wykorzystania portu gdańskiego.

Podpisanie tego protokołu zakończyło długotrwały spór między Polską a Gdańskiem i zastąpił dotychczasowe uciekanie się do procesów sądowych praktycznym układem, opartym na poczuciu rzeczywistości.

W piśmie tem prezydent Roosevelt deklaruje się jako zwolennik kontroli zbrojeń, ma jednak Francję do poczynienia ustępstw w kwestii przeprowadzenia tej kontroli. Prezydent Stanów Zjedn.

W piśmie tem prezydent Roosevelt deklaruje się jako zwolennik kontroli zbrojeń, ma jednak Francję do poczynienia ustępstw w kwestii przeprowadzenia tej kontroli. Prezydent Stanów Zjedn.

W piśmie tem prezydent Roosevelt deklaruje się jako zwolennik kontroli zbrojeń, ma jednak Francję do poczynienia ustępstw w kwestii przeprowadzenia tej kontroli. Prezydent Stanów Zjedn.

Tajemnica podziemi Reichstagu zdemaskowana na rozprawie londyńskiej

LONDYN. 18.9. Czwarty dzień toczącego się przed między narodową komisją śledczą procesu o podpalenie Reichstagu, rozpoczął się od zeznań 14-letniego syna Torgiera, który zeznał z zadziwiającym spokojem, opisując zachowanie się jego ojca w dniu pożaru oraz wypadki, które potem nastąpiły.

Chłopiec stwierdza, że gdy po raz ostatni widział swego ojca w więzieniu przed czterema miesiącami, na rekach jego widoczne były wyraźne odciski od kajdan. Ojciec wydawał mu się bardzo przygnębiony i wycieńczony.

W dalszym ciągu zeznawał se-

chciałby tą drogą ułatwić osiągnięcie porozumienia wszystkich państw, a w szczególności państw przeciwnych wprowadzeniu kontroli zbrojeń.

Jedną z poważnych osobistości politycznych dowodzi, że prezydentowi Rooseveltowi chodzi o wywarcie na Francję nacisku, aby odstąpiła od gwarancji, które pragnie widzieć w systemie kontroli zbrojeń. Kontrola, proponowana przez Anglo-sasów, nie spotkałaby się ze sprzeciwem żadnego z państw, nie wytaczając Włoch i Niemiec.

W rodzinnym mieście Hitlera antyhitlerowska manifestacja austriacka

WIEN. 18.9. W swej podróży inspekcyjnej wzdłuż granicy austriacko-bawarskiej austriacki minister obrony krajowej Vaugoin odwiedził także Braunau nad Innem, rodzinne miasto Hitlera. Na przyjęcie ministra wywieszono na wszystkich domach chorągwie, z wyjątkiem domu, gdzie się urodził Hitler.

Podczas tej manifestacji zebrało się po stronie bawarskiej w sąsiedniej miejscowości Simbach kilka tysięcy narodowców socjalistów i ustawili się na drodze granicznej, wznosili okrzyki prze-

ciwko kanclerzowi Dollfussowi i na cześć Hitlera. Most graniczny został zamknięty i obsadzony austriackimi oddziałami wojskowymi.

Podczas tej manifestacji zebrało się po stronie bawarskiej w sąsiedniej miejscowości Simbach kilka tysięcy narodowców socjalistów i ustawili się na drodze granicznej, wznosili okrzyki prze-

ciwko kanclerzowi Dollfussowi i na cześć Hitlera. Most graniczny został zamknięty i obsadzony austriackimi oddziałami wojskowymi.

Podczas tej manifestacji zebrało się po stronie bawarskiej w sąsiedniej miejscowości Simbach kilka tysięcy narodowców socjalistów i ustawili się na drodze granicznej, wznosili okrzyki prze-

ciwko kanclerzowi Dollfussowi i na cześć Hitlera. Most graniczny został zamknięty i obsadzony austriackimi oddziałami wojskowymi.

Podczas tej manifestacji zebrało się po stronie bawarskiej w sąsiedniej miejscowości Simbach kilka tysięcy narodowców socjalistów i ustawili się na drodze granicznej, wznosili okrzyki prze-

ciwko kanclerzowi Dollfussowi i na cześć Hitlera. Most graniczny został zamknięty i obsadzony austriackimi oddziałami wojskowymi.

Rewizyta p. Premiera w Gdańsku

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych oczekiwać należy wyjazdu p. premiera Jędrzejewicza do Gdańska.

Szef rządu polskiego rewizytować będzie przedstawicieli Senatu gdańskiego, którzy przed kilku tygodniami bawili w oficjalną wizytę w Warszawie.

Bułgarska para królewska wróciła do swej stolicy

SOFIA. 18.9. Dziś wieczorem powróciła tu królewska para bułgarska po dłuższym pobycie zagranicą.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych oczekiwać należy wyjazdu p. premiera Jędrzejewicza do Gdańska.

Zgon Pichona b. franc. ministra spr. zagr.

PARYŻ. 18.9. B. francuski minister spraw zagranicznych w gabinecie Clemenceau i uczestnik rokowań o podpisanie traktatu pokojowego, Stefan Pichon, zmarł dziś rano w Lons le Saunier.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych oczekiwać należy wyjazdu p. premiera Jędrzejewicza do Gdańska.

Podczas tej manifestacji zebrało się po stronie bawarskiej w sąsiedniej miejscowości Simbach kilka tysięcy narodowców socjalistów i ustawili się na drodze granicznej, wznosili okrzyki prze-

ciwko kanclerzowi Dollfussowi i na cześć Hitlera. Most graniczny został zamknięty i obsadzony austriackimi oddziałami wojskowymi.

Podczas tej manifestacji zebrało się po stronie bawarskiej w sąsiedniej miejscowości Simbach kilka tysięcy narodowców socjalistów i ustawili się na drodze granicznej, wznosili okrzyki prze-

ciwko kanclerzowi Dollfussowi i na cześć Hitlera. Most graniczny został zamknięty i obsadzony austriackimi oddziałami wojskowymi.

Podczas tej manifestacji zebrało się po stronie bawarskiej w sąsiedniej miejscowości Simbach kilka tysięcy narodowców socjalistów i ustawili się na drodze granicznej, wznosili okrzyki prze-

ciwko kanclerzowi Dollfussowi i na cześć Hitlera. Most graniczny został zamknięty i obsadzony austriackimi oddziałami wojskowymi.

Zaległe komorne rozłożyć na raty Jedyny sposób powstrzymania fali eksmisji

Jednym z powodów tak licznych ostatnio eksmisji z większych i mniejszych mieszkań, są długi za zaległe komorne. Lokator, który z tych czy innych powodów nie mógł choć raz zapłacić należności gospodarzowi, już nigdy nie odrobi tej zaległości. Za nowe wpłaty właściciel kamienicy wydał stare kwity i dług wiecze się za lokatorem, jak zła z mora. Korzystając z tej sytuacji, gospodarz może w każdej chwili wystąpić do sądu o eksmisję, i przeprowadzić ją.

Wycieczka dziennikarzy do Gdańska

Dowiadujemy się, że prezes dziennikarzy gdańskich i redaktor urzędowego organu partii narodowych socjalistów „Der Danziger Vorposten”, p. Zarske, który bawił niedawno w Polsce na czele delegacji dziennikarzy gdańskich, nadesłał pod adresem dziennikarzy polskich zaproszenie do Gdańska na trzydniową wycieczkę.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Gdańska, złożona z 10-ciu współ pracowników dzienników warszawskich, wyjedzie z Warszawy jednocześnie z premierem Jędrzejewiczem, który — jak wiadomo — udaje się do Gdańska, celem złożenia rewizyty prezydentowi senatu dr. Rauschnigowi.

Sroda 20 Wrzesień 1933

Nieuczciwego pracodawcę do więzienia! Dobrze! A co zrobić z jego niewypłacalnym klientem?!

Szanowny Panie Redaktorze! W poczytnym piśmie Pańskim z dnia 15. 9. 1933 r. wyczytałem: „Energiczna walka władz z wyzyskiem. Nieuczciwi pracodawcy karani więzieniem za nieprzebieganie umowy zbiorowej z robotnikami”.

Trzy miesiące więzienia lub 3000 zł. grzywny za samowolne obniżanie płac, za wstrzymywanie w całości, lub w części należnego pracownikom wynagrodzenia i t. d. dalej. Zatem kary na pracodawców istnieją!

A jakie kary są zastosowane do klientów, zamawiających roboty na kilkanaście lub kilkadziesiąt złotych, którzy po wykonaniu zamówienia obowiązani resztę należności wpłacić gotówką, tymczasem na pozostatek 200, 300, 400, 500, 1000,

Ameryka upija się polskim spirytusem

Opuścił port gdyński statek „Nana” z ładunkiem dwa i pół miliona litrów spirytusu, z przeznaczeniem do jednego z portów amerykańskich.

Jest to już drugi większy transport spirytusu, jaki w ostatnich czasach opuścił port gdyński.

W związku z powyższymi, znane na terenie stolicy Stow. Lokatorów i Sublokatorów (Królewska 51) podjęło

akcję zaradcza, a mianowicie stara się o przeprowadzenie drogi ustawowej prawa spłaty zaległości komornej na raty.

Na mocy tego uprawnienia lokator może płacić komorne bieżące, a dług, rozłożony na dłuższe spłaty, nie przekroczy jego możliwości budżetowych.

W wyniku i wilk będzie syty i owca cała: gospodarz odłbie swą należność a lokator pozbedzi się tej świadomości, że w każdej chwili może być narażony na utra-

Trybuna Czytelników

Słowa uznania i podzięk dla ofiarnej pracy sióstr zakonnych

Czyż się w obowiazku napisać tych kilka słów jako odpowiedź p. K. na jego list, zamieszczony w Nr. 251 z dn. 10 b. m. p. t. „Jak przygotowują do życia przyszłych obywateli za murami zamkniętych zakładów wychowawczych”.

Czy młode życie ten, który wie, że lat spędził w Zakładzie Wychowawczym, a dziś krytykuje i podaje tak surowej ocenie kwalifikacje Sióstr Zakonnych, nie powinien być zastanowiony się głębiej nad tem co napisał i czy naprawdę nigdy nie doznał serca i ciepła od Sióstr wychowawczyń. Czy nie zadał sobie trudu ów młodzieniec zastanowienia się nad tem, że osoby te

te dachu nad głową.

Dodać trzeba, że właściciele domów starają się w stosunku do swoich dłużników o podobny przywilej. Wszystkie długie kamieniczników w Tow. Kredytowym Miejskim mają być rozłożone na długoterminowe raty.

(20 rat na 10 lat); bezwzględnie więc lokatorzy, jako klasa gospodarczo-słabsza, winni uzyskać tę samą ulgę i dobrodziejstwo ustawy.

Wówczas niewątpliwie zmniejszy się ilość eksmisji, koczowniców pod gołym niebem, mieszkających w barakach, czy domów noclegowych.

Czyż się w obowiazku napisać tych kilka słów jako odpowiedź p. K. na jego list, zamieszczony w Nr. 251 z dn. 10 b. m. p. t. „Jak przygotowują do życia przyszłych obywateli za murami zamkniętych zakładów wychowawczych”.

Czy młode życie ten, który wie, że lat spędził w Zakładzie Wychowawczym, a dziś krytykuje i podaje tak surowej ocenie kwalifikacje Sióstr Zakonnych, nie powinien być zastanowiony się głębiej nad tem co napisał i czy naprawdę nigdy nie doznał serca i ciepła od Sióstr wychowawczyń. Czy nie zadał sobie trudu ów młodzieniec zastanowienia się nad tem, że osoby te

zawsze głowy brudnych żydówek, które nie zdradzały chęci ani śpiewania godzinek, ani zostania zakonnicami... Doznałam od nich tyle bezinteresownej opieki i serca, że poczułam się dotknięta i zawstydzona listem p. K.

Młodzieniec ten nie zadał sobie trudu zastanowienia się nad tem, że często zakłady, gdzie chowają się te biedne i tak „wdzięczne” dzieci, borykają się z tysiącami kłopotów natury materialnej. Młodzieniec ten zapominał również, że Siostry boża obowiązkami pracy, mają jeszcze obowiązek prowadzenia dusz naszych do Boga.

Na zakończenie powiem, że na szczescie większość społeczeństwa należycie ocenia pracę i ofiarną Sióstr i z całą sympatią i uznaniem jest przy Was, Drogie Siostro!

Maria M-ska.

Więcej takich szkół Podziękowanie wdzięcznej matki

Serdecznie proszę o umieszczenie tych kilku słów w swym poczytnym piśmie. Od wielu lat daleko dobiegałam się do wszystkich szkół powszechnych w Warszawie o przyjęcie moich dzieci, nestety wszystkie nadaremnie, aż w zeszłym roku przyjęto je do nowej szkoły pow. 15 i 30 i tu dopiero miałam możliwość stwierdzić, że dobra czyniła krowiństwo i nauczy oświadczenia dla dobra biednej dziewczynki. Szkoła na ul. Kawczyńskiej to gmach, gdzie netylko nauczają, lecz o wszystkich potrzebach dzieci myśla.

W zeszłym roku stworzyłam, kierownik Ciesielski opiekę rodzicielską a w niej różne komisje jak dożywiania, odzieżowa i t. p. to też przez ten krótki rok zrobiono wiele. Dzieci mają własny kocioł i teatr, urządzono przesłuchanie kuchnie

R a d j o

SRODA
7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstała zorza”. 7:05: Gimnastyka 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12:05: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:55: Płyty. 15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 16: Płyty. 17: Odczyt: „Najnowsze zdobycze polskiej biologii”. 17:15: Muzyka lekka. 18:15: Odczyt: „Żołnierz — Poeta — Stefan Garczyński”. 19:10: Przemówienie o „Półwieku Narodowej” — prezydenta m. st. Warszawy inż. Stojńskiego. 19:40: Kwa drans literacki: „Człowiek z za Oceanu” — An. Stern. 20: Koncert kameralny, poświęcony utworom L. Różyckiego. 21: Sielanka poczt. rolnicza 21:10: Duet wokalny Cerd. 22:15: Muzyka. 22:40: D. c. muzyk.

Tajemnice toru wyścigowego

WYMOWA SZKARŁATNYCH RÓŻ

Dwuletnia młodzież końska sprawa niesłychanie wiele kłopotu tym, którzy muszą przyzwyczaić nowych adeptów i adeptki wyścigowe — do poddania się twardym nakazom stajennej dyscypliny i regularnemu towarzyszeniu wyścigowemu. Nic więc dziwnego, że w przededniu sezonu jesennego i w pierwszych jego dniach personel stajenny niemal pada ze znużenia. Mimo usilnego treningu i tak niemal codziennie obserwować można bunt młodzieży końskiej na starcie.

Stajnia Orłowskiego, specjalnie w tym roku szykowała dwulatkę — nie więc dziwnego, że Matrasz wraz z trenerem swiatła nie widzieli poza swymi krnąbrnymi pupilami.

Nieraz zdarzało się, że Matrasz przez dwa lub trzy dni nie miał czasu zupełnie przyjść do domu — mimo, że pozostawienie Neli bez opieki zawsze napawało go głęboką troską, która przerodziła się wprost w trwogę od czasu gdy Kosmala usiłował dokonać swego zbrodnictwa czynu.

Matrasz robił sobie wymówki, że nie było go wówczas w domu, a jednocześnie usprawiedliwiał sam siebie, bo gdyby on zastał wówczas Kosmalę w mieszkaniu, a nie Fred, napewno udusiłby go własnoręcznie i znów powędrowałby do więzienia.

Po całodziennych pracach w stajni — Matrasz siadł w domu do obiadu, przyszykowanego przez Neli — w czasie jej obiadowej przerwy i z przyjemnością zabrał się do czytania „Kuriera Czerwonego”.

Przerzucił stronę za stroną i wreszcie niewiadomo dlaczego wzrok jego przyciągnęła jak magnes mała notatka w kromice wypadków. Wiadomość ta brzmiała:

„Do mieszkania pani R. v. D. w jednym z nowoczesnych domów przy ul. Mokotowskiej — zakradł się, korzystając z nieuwagi służącej, jakiś włóczęga i gdy pani domi odmówiła mu udzielenia jałmużny i zażądała, aby natychmiast opuścił mieszkanie — włóczęga rozbil statuetkę porcelanową i tem osobiście narzucił porażnik na twarz p. D. Lekarz stwierdził, że są to rany dla życia niegroźne, jednak nie pozostaną bez wpływu na urodę porażonej, która uchroniła z jedną z najpiękniejszych kobiet Warszawy. Włóczęga zbiegł i pogoń nie dała rezultatu. Ofiara napadu nie umie powiedzieć niczego bliższego o zuchwałym oprysku”.

Matrasz zerwał się od stołu. Kilkakrotnie czytał te wiadomości wiersz za wierszem. Nie ulegał żadnej wątpliwości, że chodzi tu o Ritę i sprawcę napadu nie mógł być inny, jak właśnie Kosmala.

Postanowił natychmiast odwiedzić Ritę, aby dowiedzieć się od niej bliższych szczegółów zamachu. Mimo że właśnie lekarz dokonywał opatrunku — Matrasz został natychmiast przyjęty. Oczywiście wiedział, że przy obcym człowieku nie powinien mówić nic o tych szczegółach napadu, które mogły być znane tylko jemu i Ricie. Uścił więc jej tylko rękę z współczuciem, dla strasznego bólu, jaki

sprawił jej opatrunek. Lekarz mógł robić opatrunki mniej boleśnie, ale Rita zażądała od niego, ażeby jedynie zwracał uwagę na to, by obrażenia nie pozostawiały trwałych śladów. Dla tej kobiety chwilowy ból był niczem wobec groźby oszpecenia na całe życie.

Lekarz wkrótce wyszedł i teraz dopiero mogli swobodnie opowiedzieć sobie wszystko. Było tak, jak Matrasz sobie wyobrażał. Kosmala przyszedł tylko po to, ażeby zemścić się na niej za oddanie go w ręce policji w Kaliszu.

Matrasz nawzajem opowiedział Ricie ze szczegółami napad Kosmala na Neli.

— Coż? Nie będziemy mieli innej rady, tylko trzeba będzie oddać go w ręce policji. Tolerowanie tego lotra musi spowodować na nas poważne niebezpieczeństwo... — rzekła Rita po długim namyśle.

— Czy jednak nie sprowadzimy na siebie większego kłopotu, gdy on zatrzymany, zacznie mścić się na nas i ujawniać znane mu fakty?

— Oboje zastanowili się głęboko nad tem jaką wybrać drogę. Ponieważ decyzji nie można było powziąć bez należytej rozprawy, zdecydowano odłożyć rozmowę do czasu, gdy Matrasz musiał opowiadać jej wszystko o swej pracy w stajni. Zapewne, bojąc się, że go tem urazi, Rita nie pytała o Kosmalę. Matrasz jednak wolał od razu wyjaśnić nieporozumienie.

— Szczególnie dobrze żyję z byłym mężem pani — rzekł.

Rita uśmiechnęła się.

— Tak? To wy się widujecie? Jakże się mu powodzi? Czy bardzo jeszcze cierpi z powodu tej rany?

Pytania padały jedne za drugimi. Widać było, że wyrażały one jej najwyższe zainteresowanie.

Matrasz opowiadał jej wszystko. Słuchała go z zapartym oddechem. Oboje nie spostrzegli nawet kiedy zegar wydzwonił godzinę dziesiątą.

Poważny dźwięk dzwonu zegarowego zmieszał się z jęzgotem dzwonka u drzwi wejściowych.

Pokojówka poszła otworzyć, a za chwilę wróciła z bukietem wspomnianych szkarłatnych róż.

— Kwiaty? o tej godzinie? To bardzo dziwne — mówiła Rita, nerwowo zdejmując papier odchylony tylko przez pokojówkę. Wewnątrz nie było żadnego bukietu. Z uśmiechu Rity z pieszczotliwych pocałunków, jakimi pokrywała płatki róż, tuląc je do siebie, można było wywnioskować, że domyśla się od kogo pochodzą. Objeżdżała bibułkę, w której były opakowane.

— Kwaciarnia na dworcu — widocznie dopiero teraz przyjechał — musiał zapewne czytać w drodze gazetę... i dowiedział się o napadzie...

Matraszowi dziwnie skojarzyły się te

róż z dworca kolejowego z przyjazdem Konrada Jura, który nastąpić miał także dziś wieczorem.

— Zawsze dostawałam ongiś takie same róże... nie było dnia bez kwiatów.

Matrasz wstał. Przykro mu było, że Rita tak nie kępiąc się jego obecnością, z tak widoczną rozkoszą wspominała dawne lata swej miłości. Pożegnał się. Nawet nie zatrzymywała go — tylko zapraszała, aby wpaść następnego dnia naradzić się co do Kosmala. Obiecał.

Gdy znalazł się na ulicy znów poczęły trapić go wątpliwości, czy powinien teraz w Warszawie jeszcze raz odnawiać te węzły zażyłości z Ritą, które tyle razy przyczyniły mu tak wiele zmartwień i kłopotów.

Coś go jednak ciągnęło do tej kobiety, ciągnęło tak silnie — jak światło ciągnie cienie...

Szedł bocznymi ulicami w stronę toru wyścigowego. Myślał zająć jeszcze teraz do stajni, aby zobaczyć, czy konie są pod należytą opieką.

Nie doszedł jednak do bram — bowiem na ulicy zauważył coś, co go głęboko zastanowiło.

Chłopiec Wypych siedł pod ręką z tego chłopcem Małkowskim. I w dodatku wydawało się Matraszowi, że obaj są mocno podchmieleni.

Taka przyjaźń może się źle skończyć dla Małkowskiego — pomyślał i postanowił śledzić obu chłopców.

Po kilku minutach Matrasz uirzał, że do chłopców podeszła znana w sferach wyścigowych kobieta — znana pod przewiskiem „Pieprzka”.

Wiedział Matrasz co taka znajomość może wróżyć.

Dziewczyna przywitała się z nimi dość wrzaskliwie i całe towarzystwo nagle zniknęło w drzwiach baru na Puławskiej. Była to wstrętna knajpa, znana z ciągłych bójek i awantur.

Porządny człowiek nie przestępował nigdy progu tej spelunki.

Jeszcze przez drzwi zobaczył Matrasz, że kobieta specjalnie interesowała się Małkowskim — a Wypych ciągle dolewał mu wódki.

Wejść, czy nie wchodzić? Wyprowadzić go, czy zostawić?

Postanowił wreszcie zostawić chłopca w towarzystwie, w które dał się wciągnąć, a następnego dnia rozmówić się z nim poważnie na serio.

Z tą myślą poszedł do domu. Ciągłe jednak nie mogło mu się pomieścić w głowie pytanie:

— Co oni mogą mieć wspólnego ze sobą?

Bał się, aby Wypych nie zdołał namówić chłopca do kombinacji.

Ze względu na siebie i Jura Matrasz za nic w świecie nie chciał zepsuć cwinji stajni.

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

Główne wygrane

I.
50.000 zł. na nr.: 52888
15.000 zł. na nr-y: 14573 84841
10.000 zł. na nr-y: 7229-62314
5.000 zł. na nr-y: 60463 132698

139953
2.000 zł. na nr-y: 5174 44092 45004
45024 60301 77197 87281 89214 91926
97138 98342 12072 133708 144623
152609
1.000 zł. na nr-y: 314 5151 27455
36057 44978 46063 55344 55478 59720
67205 70529 72216 72886 76592 79119
80253 87227 89621 93989 95974 97435
100499 103639 103795 106227 112259
126987 127101 127378 129372 130781
136838 143606 144447 150336 154253

II.
100.000 zł. na nr. 139669
15.000 zł. na nr-y: 77821 133332
10.000 zł. na nr-y: 67785 82366
5.000 zł. na nr-y: 9613 13235
48657 91962

2.000 zł. na nr-y: 7213 9675
16957 24926 25626 27574 34938
35710 46707 55676 57546 78258
90560 98490 102597 109211 111879
116981 139016 150540 154915
1.000 zł. na nr-y: 854 5180 6538
8510 9577 9826 9954 13375 17359
17849 27063 29812 32102 33636
33884 34730 34940 34975 35936
37011 38357 42627 43190 49538
52135 65473 71340 73312 74724
80879 81728 83453 94768 106155
115689 116558 121155 133418 152807

Po 250 zł.
I i II ciągnięcia

61 80 188 95 236 47 649 719 71 874
592 747 945 2001 748 998 95 475 602
827 46 956 3009 37 82 342 517 65 602
26 27 28 69 810 905 4400 682 84 768
931 5148 288 334 63 475 519 834 77
916 97 6176 232 48 79 412 875 932 41
98 7045 67 137 295 319 478 512 35
686 898 8186 219 334 39 434 639 741
83 950 87 9081 411 29 42 501 40 56 75
678 701 858 81 902
10055 101 362 427 98 11021 60 321
449-56-890 12074 95 335 96 97 501 40
46 75 837 13026 175 332 417 36 744 935
14071 103 85 578 787 95 819 70 15005
106 362 469 71 86 529 42 881 916 26
41 91 16171 306 61 407 23 26 44 615 780
844 17102 49 373 469 816 18244 48 404
541 700 34 19017 107 25 54 232 53 309
34 38 407 305 39 93 689 730 60 826
922 46
20163 77 643 823 928 21474 669 766
972 80 22084 441 536 989 23135 44 284
374 442 574 962 24128 51 295 404 546
676 95 732 46 97 953 25111 206 5 18
379 536 753 842 26032 164 561 620 786
876 923 81 85 27124 34 200 93 370 565
666 72 767 951 28028 179 88 233 53 69
421 37 575 955 2940 208 331 412 600
15 958 71
30036 93 154 80 211 47 446 57 505
684 815 73 957 31097 167 205 69 549
646 84 795 923 32030 32 90 135 61 79
87 291 366 400 16 91 528 40 81 689 848
68 941 48 94 33089 159 81 216 330 569
613 827 34127 227 887 426 39 70 75 511
611 72 82 706 803 984 35165 225 48 359
93 585 706 13 57 873 79 931 36075 120
44 290 337 566 740 901 29 37120 21 263
310 74 439 749 942 65 38069 87 98 120
75 236 58 317 20 68 84 484 529 75 625
797 906 8 39061 93 111 278 304 16 74
406 63 597 727 828

40139 47 84 218 485 606 15 27 47 855
41013 226 28 71 856 94 544 602 14 38
836 84 920 29 49 42201 91 367 514 25
28 83 663 853 957 43217 73 460 70 578
44176 94 229 428 59 573 680 72 963
80 45079 99 111 332 505 610 93 739 56
46062 73 83 431 508 39 661 96 97 915
50 47055 99 109 64 84 90 245 436 41
664 851 48028 122 206 652 807 992
49032 164 75 332 592 656 68 99 751

50070 216 91 96 553 631 65 81 898
51024 69 107 212 381 411 525 40 67
604 43 707 24 46 75 840 54 52055 69 140
99 344 46 75 91 691 779 977 53004 72
209 19 327 443 565 736 857 94 940
54043 50 117 96 248 55 479 567 600
715 22 84 889 992 52553 89 518 656 877

990 94 56006 14 215 424 32 60 77 503
627 867 900 57100 55 75 223 307 57 66
417 629 93 896 927 60 75 58180 300 434
51 591 618 722 67 91 833 906 88 59098
127 37 353 55 558 83 633 716 37 96 944
60017 188 356 450 543 70 87 617 28
942 50 61122 247 54 343 576 613 94
855 80 947 62042 119 225 409 656 949
55-63019 33 141 93 96 212 67 86 331 99
527 47 781 943 64163 239 68 486 517
609 53 73 759 805 943 98 65005 54 186
541 60 62 87 617 743 835 985 66008 9
41 108 29 95 239 54 359 77 523 38 40
78 767 857 67084 135 47 230 35 95 334
67 440 46 72 82 92 94 563 600 749 66
91 818 80 953 68082 88 270 73 453 631
127 55 894 69019 70 429 88 582 809 26
31 33 84 933 49 85
70051 54 65 231 55 350 86 675 712 36
49 70 818 71046 44 100 37 377 78 662
752 818 72081 125 55 73 300 89 93 527
815 911 73098 153 265 425 652 801 10
38 937 72 99 74231 382 45 408 547 609
73 766 92 897 75098 154 214 367 81
493 582 780 97 979
76042 103 272 304 452 509 14 20 674
846 901 29 77198 235 505 775 803 918
23 43 78245 417 516 61 970 79015
53 73 136 211 53 90 310 566 646 753
910 57
80092 200 380 96 524 810 46 93 920 25
36 81308 438 55 604 765 821 993 82 316
497 507 673 772 858 83049 154 432 597
601 84031 32 261 343 85074 77 256 94
344 467 501 90 720 58 853 939 45 86155
235 322 33 537 614 31 48 55 69 90 98
799 811 902 16 67 87044 84 464 726 858
88048 240 56 301 4 39 497 535 749
89044 122 38 247 57 58 472 756 851
90215 47 67 344 440 559 91251 448
514 77 646 732 988 92093 275 398 415
571 680 713 845 51 93175 421 603 20
806 71 96 923 80 86 94024 104 302 619
82 748 800 6 22 75 88 9104 56 95178 569
98 640 84 87 766 884 97 946 96084 287
536 98 807 71 97007 28 155 235 345
402 45 52 553 796 890 980 98012 187
982 415 553
87 92 118 256 79 331 96 512 38 85 625
75 827 983
100090 160 87 206 307 434 672 793
952 101024 158 347 412 530 77 606 73
706 939 102044 153 206 489 530 80 609
794 54 800 938 73 103067 144 689 761
835 37 104090 221 381 661 768 910
105182 422 82 94 854 68 69 961 67 75
106027 160 371 501 703 29 41 836 965
107259 346 53 607 956 108094 136 65 70
267 322 43 587 727 63 109106 112 50
422 528 77 659 72 74 717 885 902 17 86
110056 124 75 325 74 91 400 14 58 72
85 612 845 66 111209 23 333 400 895
112046 107 307 32 36 58 402 12 72 39
70 696 796 992 113218 21 36 92 341 632
744 890 114713 54 55 912 115069 125
332 433 537 609 48 67 743 814 940 84
86 116000 46 69 133 51 248 423 65 516
30 872 983 117005 50 393 463 545 56
739 889 936 61 118020 281 352 453 593
704 21 34 863 119122 251 336 533 693
727 35 847 72
120084 128 224 37 314 67 74 87 590
655 763 121299 446 50 563 655 69 723
53 818 122047 153 63 97 389 621 56 78
98 748 92 98 123114 248 80 305 411
17 41 37 616 67 928 29 66 72 124099
394 432 59 546 639 51 84 828 927
125081 195 286 564 682 834 41 72
126088 216 324 45 84 420 44 78 526 652
81 84 794 912 127053 112 31 243 458
570 73 80 842 66 905 10 128333 463 608
751 852 931 35 129127 296 410 69 79
515 32 696 993
130036 120 444 75 659 63 89 753 872
929 85 131065 362 799 819 132061 141
53 60 386 403 25 542 830 79 133144
597 607 29 63 74 80 786 831 977 134072
143 51 99 205 307 598 772 817 55
135044 44 237 422 506 652 83 898
136127 51 63 88 316 437 512 30 745 892
137031 92 201 41 434 96 601 138081 85
128 205 455 68 97 630 700 85 846 920
23 69 139091 149 307 11 792 808 17
140157 456 94 669 74 889 14191 309
638 771 92 517 963 142158 66 366 429
46 80 526 48 774 905 98 143131 201 399
463 602 38 81 764 992 144085 106 35
302 78 84 640 77 835 145028 103 68 85
88 563 614 37 773 871 75 960 71 146005
95 379 29 728 858 147095 152 69 84 241
55 533 82 703 74 842 54 59 980 148115
62 302 5 85 514 78 722 58 63 890
149037 81 112 72 317 424 607 76 746
855.

150136 47 73 277 85 93 131017 190
201 39 496 646 750 979 152050 195 343
82 682 69 873 920 23 153015 25 89 186
329 408 639 41 954 154007 581 603 45
920.

III-cie ciągnięcie

456 594 1122 1202 1357 1621 30 1719
2105 51 320 60 476 558 626 3075 185
89 730 851 4754 5188 439 51 6087 241
361 618 930 52 7201 84 419 57 561
9412 61 857
10122 59 386 576 11007 220 481 895
998 12287 463 980 13187 281 819 54
59 65 14730 935 15034 406 893 920
16039 606 62 786 17056 18098 227 83
363 402 21 550 779 19431 607 790 836
20093 506 959 21222 497 807 22047
98 184 696 967 23002 19 153 234 324
778 25127 440 809 913 79 92 26393 539
627 43 27145 470 521 881 988 28185
312 69 518 677 29048 262 485 92 874
30123 63 880 31020 254 645 901
32940 33252 367 86 618 918 34292 441
624 715 893 35279 334 500 988 36052
315
38055 363

Niech każdy spełni swój obowiązek

Apel do ogółu obywateli m. Białegostoku

Komitet obywatelski Pożyczki Narodowej m. Białegostoku wystosował do obywateli miasta odezwę, w której, podając warunki rozpisanej Pożyczki na kwotę 120 milionów zł., zwraca się do ogółu z gorącym wezwaniem, by każdy spełnił swój obowiązek względem państwa i podpisał w miarę swych sił i

możności—Pożyczkę w jednej z następujących instytucji: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Poczta Kasa Oszczędności i Kasa Komunalna. Pod odezwą figurują liczne podpisy członków prezydium komitetu z jego prezesem, p. komisarzem Nowakowskim, na czele.

Likwidacja strajku w garbarni w Jasłonce

Strajkujący odnieśli zwycięstwo

W wyniku kilkakrotnych konferencji pod przewodnictwem inspektora pracy, p. Fedeckiego, zlikwidowano długotrwały, ciągnący się od 3 lipca, strajk w garbarni Mińskiego w Jasłonce. Wczoraj podpisano umowę zbiorową, w myśl której zarząd garbarni zatwierdził umowę z dnia 26 maja. Przyjęto do pracy wszystkich robotników, którzy brali udział w strajku i zwalnając nie solidaryzujących ze strajkiem. Umo-

wa przewiduje, że w wypadku ograniczenia produkcji nie należy zwalniać robotników, lecz zmniejszyć odpowiednio czas pracy wszystkim.

Zgórą 10 tys. dzieci w szkołach powszechnych w Białymstoku

Pod przewodnictwem dyr. Zarremby odbyło się posiedzenie miejskiej rady szkolnej. P. M. Gołowski złożył sprawozdanie o stanie lokali szkolnych. Remont szkoły nr. 8 przy ul. Kupieckiej 9 kosztował 25 tys. zł., remont budynku szpitalnego przy ul. Marsz. Piłsudskiego—15 tys. zł. Poza tem dokonowany jest obecnie remont w oficynie tej posesji, dokąd przeniesiona zostanie szkoła specjalna z ul. Mazowieckiej 33. Ze sprawozdania p. ins. Jureckiego wynika, że do szkół powszechnych przyjęto w r. b. 600 dzieci. Obecnie przybywa w publicznych szkołach powszechnych w Białymstoku 7.622 dzieci, a w szkołach prywatnych około 3 tys. dzieci. Poza tem omawiano szereg innych spraw, związanych ze szkolnictwem.

Zw. zaw. „Praca”

Zarząd oddziału białostockiego związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego „Praca”, komunikuje, że sekretariat związku mieści się w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 9. Sekretariat czynny codziennie od g. 18 do 21-ej.

Z dniem 1 bm. przy sekretaracie została uruchomiona poradnia prawnicza dla członków związku, która udziela bezpłatnie porad w zakresie robotniczego ustawodawstwa socjalnego oraz wszelkich innych porad prawnych. Poradnia narazie czynna raz w tygodniu we środy od godz. 19 do 20.

Proces Galskiego odroczone

Na dzień wczorajszy wyznaczona była przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko Romanowi Galskiemu, b. przewodniczącemu powiatowego komitetu do spraw bezrobocia. Jak wiadomo, Galski oskarżony jest o defraudację pieniędzy w kwocie 2.890 zł. 56 gr. otrzymanych na zakup żywności dla bezrobotnych.

Po wysłuchaniu świadków—obronca adw. Zdrojewski złożył wniosek o powołanie do sprawy nowego eksperta. Sąd przychylił się do tego wniosku i odroczył sprawę.

LECZNICA

dla przewlekłych chorób

Białystok, Sienkiewicza 3. Tel. 1-35

Przyjęcia lekarzy specjalistów

W chorobach godziny

Skóry, weneryczn. i niemocyli	1-217-8
Dzieci	12-1
Wewn. serca i przem. mat.	1-21/2, 4-5
Kobiecych i akuszerji	11-15-6
Porady dla ciężarnych	11-15-6
Nerwowych	1-2
Gardła, uszu i nosa	1/2, 5-1/2
Choroby oczu	6-7
Chirurgia wtorki i piątki	1-2
Pęcherza i dróg mocz. czwartki	3-4
Dentystyka, Chor. jamy ustn.	9-11 4-7
Analizy moczu, krwi itd. Zastrz.	9-7

Porady i badania przedślubne

WIZYTA 3 zł.

ŁUDZIE W HOTELU

Film najwyższej miary

W roli
Rosyjskiej tancerki
GRUZIŃSKIE
wiecznie spragnionej
miłości...

PREMIERA
w
PIĄTEK
22
Września
w
„APOLLO”

ŁUDZIE W HOTELU

wg. powieści VICKI BAUM

W roli barona
VON GAIGERN
złodzieja i romantycznego
kochanka, płacącego
życiem za chwilę
szczęścia i uludy

PREMIERA
w
PIĄTEK
22
Września
w
„APOLLO”

ŁUDZIE W HOTELU

zrealizowano kosztem milionów

W roli
FLÄMCHEN
(PŁOMYCZKA)
pięknej, płochej i lek-
komyslanej stenotypist-
ki w jedwabiacach

PREMIERA
w
PIĄTEK
22
Września
w
„APOLLO”

ŁUDZIE W HOTELU

rewelacyjna obsada gwiazd

W roli dyrektora
PREYSINGA,
dla którego pieniądź
jest jedynym Bogiem...

PREMIERA
w
PIĄTEK
22
Września
w
„APOLLO”

ŁUDZIE W HOTELU

chłuba wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”

W roli urzędnika
KRINGELEINA
skazanego na śmierć
niezłazliwym, pragnącego
dla życia wyrzucić
czarę rozkoszy życia

PREMIERA
w
PIĄTEK
22
Września
w
„APOLLO”

OSTATNIA CAROWA

Zawiera cygańskie romanse i pieśni rosyjskie!



Rozpustwa Rasputina, którego ofiarą padły
żony i córki dygnitarzy!

TRAGEDJA
DOMU ROMANOWYCH! wkrótce
w kinie „Modern”